

Sygn. akt IV Ka 607/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Noga

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSO Grażyna Paweła-Gawor

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Małgorzaty Bańdo Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej,
po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014 roku, sprawy

S. G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 22 kwietnia 2014r. sygn. akt II K 759/13,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zwalnia oskarżonego od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSO Grażyna Paweła- Gawor

Sygn. akt. IV Ka 607/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 października 2014 roku

S. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 18-go czerwca 2013 roku w miejscowości W., woj. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...)znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości alkoholu we krwi odpowiednio 2,79 oraz 2,60 promila, będąc wcześniej prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Olkuszu za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości do sprawy sygn. akt II K 1156/10

tj. o przestępstwo określone w art. 178a § 4 kk

Sąd Rejonowy w Olkuszu, Wydział (...), wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2014 roku sygn. II K 759/13 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego S. G. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 kk i za to na mocy art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego S. G. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat;

III. na zasadzie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, ze zm.) zasądza od oskarżonej S. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 540,44 (pięćset czterdzieści 44/100) złotych tytułem kosztów sądowych, tj. kwotę 420,44 (czterysta dwadzieścia 44/100) złotych tytułem wydatków oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości obrońca oskarżonego i powołując się na przepis art. 427 § 2 i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego to jest art. 5 § 2 kpk polegającą na:

- odstąpieniu przez sąd od rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości wynikających z nie potwierdzonych przez żaden inny dowód zeznań świadka A. K. oraz wątpliwości wynikających z kilkakrotnie zmienianych zeznań tej świadek,

- art. 7 kpk polegającą na dokonaniu oceny dowodów w postaci zeznań A. K., M. P., S. S., B. M., T. N., A. Z., Ł. M. w sposób noszący cechy dowolności, co wyraża się w tym iż w odniesieniu do świadka A. K. sąd dał wiarę jej zeznaniom wyłącznie w zakresie w jakim obciążała ona oskarżonego, zaś w odniesieniu do zeznań M. P. i pozostałych wyżej wymienionych świadków zarzut dowolności w ocenie tych dowodów polega na wyrażeniu poglądu iż zeznania te są „zaskakująco zbieżne „z linią obrony oskarżonego oraz na absolutnie bezpodstawnej odmowie dania wiary zeznaniom tych świadków w oparciu o wyrażone przez sąd przekonanie iż zeznania te służyły wyłącznie ochronie oskarżonego chociaż żadna ustalona przez sąd okoliczność nie uprawniała do takiej oceny tych dowodów,

a nadto:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu iż oskarżony kierował w stanie nietrzeźwości pojazdem pomimo tego iż żaden dowód prawidłowo oceniony nie dawał podstaw do takiego ustalenia.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. G. lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Wniósł również na zasadzie art. 452 § 2 k.p.k. o dopuszczenie dowodu z informacji o karalności świadka M. P. na okoliczność, czy był on karany za przestępstwo podobne do przestępstwa z art. 178a § 4 kk, na jaką karę, a to w celu ustalenia czy świadek ten przyjmując na siebie odpowiedzialność za czyn przypisywany S. G. nie narażał się na konsekwencję w postaci odwieszenia warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego są nietrafne i apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Kontrola instancyjna prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo obszerne postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy. Sąd I Instancji dokonał wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena ta jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności, sprzeczności, niejasności zaś wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Tym samym ocena dowodów jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta.

Sąd Rejonowy badał zarówno okoliczności korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego, zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził bowiem dowody przemawiające zarówno za sprawstwem oskarżonego, jak i przeczące

takiemu sprawstwu. Mógł zaś uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne. Żaden z przepisów procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne, a tak jest w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd I Instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy przekonywująco uczynił.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż stosowanie powołanej zasady nie jest dopuszczalne, gdy subiektywne wątpliwości sądu w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego wynikają z niedostatecznie pogłębionej i wnikliwej analizy dowodów w ich wzajemnym powiązaniu lub też z pominięcia niektórych z przeprowadzonych dowodów o istotnym w sprawie znaczeniu; dopuszczalne jest zaś wtedy tylko, gdy kompletnie, przy wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości zebrany materiał dowodowy rzeczywiście, według ocen uwzględniających zobiektywizowane kryteria poprawnej analizy i logicznego wnioskowania, nie pozwala na usunięcie takich wątpliwości których utrzymywanie się wyklucza przypisanie sprawstwa i winy oskarżonemu (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14.04.2004r. II AKa 82/04). Zastosowanie reguły *in dubio pro reo* wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości powzięte przez organ procesowy co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii nie dadzą się usunąć, pomimo podjęcia wszelkich dostępnych działań zmierzających do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k. istotne jest wyłącznie to, czy Sąd *meriti* rzeczywiście podjął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć (vide: postanowienie SN z dnia 23.02.2006 r., sygn. akt III KK 335/05, Lex nr 180797, postanowienie SN z dnia 10.10.2012 r., sygn. akt V KK 61/12, Lex nr 1228657, wyrok SA w Krakowie z dnia 5.09.2012 r., sygn. akt II AKa 118/12, KZS 2012/10/40, wyrok SA w Krakowie z dnia 24.07.2012 r., sygn. akt II AKa 114/12, KZS 2012/9/41, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 09.05.2012 r., sygn. akt II AKa 113/12, Lex nr 1164208, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11.04.2012 r., sygn. akt II AKa 89/12, Lex nr 1162858). Wspomniana zasada nakazuje rozstrzygać na korzyść oskarżonego jedynie te wątpliwości, których nie da się usunąć, nie oznacza ona obowiązku czynienia ustaleń w oparciu o dowody (fragmenty dowodów), które Sąd uznaje za niewiarygodne. Rozmaitość wersji przebiegu zdarzenia nie oznacza, że Sąd ma ustalać stan faktyczny w oparciu o niezasługujące na wiarę dowody, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom w ramach zasad określonych swobodną oceną dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24.03.2004 r., sygn. akt II AKa 55/04, KZS 2004/6/27). W orzecznictwie trafnie przyjmuje się nadto, że „Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o nie jednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane” (II AKa 19/14 wyrok SA w Gdańsku z dnia 2014-03-05, LEX nr 1448517). „W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem zasady *in dubio pro reo*” (II AKa 30/14 wyrok SA w Szczecinie z dnia 2014-03-06, LEX nr 1444872). W przypadku wystąpienia kilku różnych wersji przebiegu zdarzeń (tak, jak to było w niniejszej sprawie) - „Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. w przypadku kilku wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.” (III KK 420/13 postanowienie SN z dnia 2013-12-12 LEX nr 1422119). „Nie dające się usunąć wątpliwości” stanowią kategorię obiektywną - „Sytuacja równoznaczna z "nie dającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią obiektywną w tym sensie, że

zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu” (II AKA 229/13 wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2013-08-21 LEX nr 1366155). Zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Opisywana zasada nie ma zatem zastosowania w wypadkach, gdy wątpliwości są skutkiem niedokładnego, niepełnego postępowania dowodowego i jego oceny (por. WA 15/13, wyrok SN z dnia 2013-07-16, LEX nr 1341300). Zasady in dubio pro reo nie można stosować zatem wówczas, jeżeli wątpliwości w sprawie są skutkiem niedokładnie przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz wadliwej oceny zgromadzonych dowodów. Zasada in dubio pro reo stanowi dyrektywę "ostatecznego wyjścia": „Zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista "ostateczność" - "dyrektywa ostatecznego wyjścia" (II AKA 51/13 wyrok SA w Gdańsku z dnia 2013-07-02, LEX nr 1369295). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wszystkie dowody poddał ocenie i na podstawie dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne ustalił stan faktyczny, nie dopatrując się, słusznie, istnienia nie dających się usunąć wątpliwości.

W kwestii zarzutu z art. 7 k.p.k. wskazać należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a także stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i jednocześnie zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. wyrok SN z 20.09.2007r., SNO 57/07, LEX nr 471827). obrońca oskarżonego nie wykazał skutecznie w apelacji, wyrażając dezaprobatę dla dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów i treści wyroku, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w kontrolowanym wyroku dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie jest skuteczny i nie może w realiach niniejszej sprawy stanowić przyczyny zmiany bądź uchylecia orzeczenia.

Prawdą jest, na co wskazuje obrońca, a co ustalone zostało przez Sąd Rejonowy, że w chwili zatrzymania oskarżony siedział w pojeździe na fotelu pasażera a na fotelu kierowcy znajdował się M. P.. Ocena zeznań świadka M. P., dokonana przez Sąd Rejonowy jest w pełni prawidłowa. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na sprzeczności jego zeznań z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka S. S.. Trafnie Sąd I Instancji nie dał wiary jego twierdzeniom, że kierował pojazdem O. (...) własności oskarżonego w momencie kolizji z samochodem kierowanym przez B. M.. Ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka było niemożliwe ze względu na jego śmierć. obrońca wskazuje, że Sąd Rejonowy uznał, iż świadek M. P. złożył fałszywe zeznania celem ochrony oskarżonego przed surowszą odpowiedzialnością jako osoby uprzednio skazanej za podobne przestępstwo, podnosząc, że teza taka jest przejawem dowolności w ocenie tego dowodu i nie znajduje żadnego oparcia w materiale dowodowym. Zarzuty obrońcy w tym zakresie są bezzasadne. Z treści zeznań tego świadka i wyjaśnień oskarżonego wynika, że są oni kolegami. Sąd Rejonowy w oparciu o treść wyroku i informacje z Krajowego Rejestru Karnego ustalił, że oskarżony był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Olkuszu z dnia 27.09.2011r. w sprawie sygn. II K 1156/10 za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. Uwzględniając zasady logiki i doświadczenia życiowego trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że M. P. miał interes w tym, ażeby zeznawać na korzyść oskarżonego. Oskarżony zaś miał interes w tym, ażeby jego kolega M. P., będący świadkiem, chronił go w taki sposób przed surowszą odpowiedzialnością karną, grożącą mu w przypadku przypisania ponownego przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę i na to, że treść zeznań M. P. wpisuje się w kontekst tworzenia przez oskarżonego linii obrony od chwili tuż po zaistnieniu zdarzenia – chodzi o zamianę miejsc przez oskarżonego i rzeczowego świadka po kolizji z samochodem S.. Niemożność przesłuchania M. P. na rozprawie, wobec jego śmierci, nie daje żadnej podstawy do przyjmowania, że tym samym powstały nie dające się usunąć wątpliwości.

obrońca w skardze odwoławczej podnosi, że oskarżony po ogłoszeniu wyroku dowiedział się, iż M. P. uprzednio był karany za czyn z art. 178a § 1 k.k., w związku z czym w apelacji złożył wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z informacji o karalności świadka M. P.. Sąd Odwoławczy wniosek tenże uwzględnił i dopuścił dowód z informacji z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą M. P. z dnia 3.10.2014r. Sąd Odwoławczy obdarzył ten dowód walorem

pełnej wiarygodności, jako że dokument ten jest autentyczny, wydany przez uprawniony do tego organ. W oparciu o ten dowód Sąd Odwoławczy ustalił, że M. P. nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego. Brak jest podstaw do przyjmowania, że ocena zeznań świadka M. P., dokonana przez Sąd I Instancji, jest wadliwa. Nawet gdyby przyjąć, że M. P. był uprzednio karany, a wyrok uległ już zatarciu, to i tak nie dawałoby to podstawy do odmiennej oceny zeznań świadka M. P.. To, że M. P. w swoich zeznaniach obciążał się sprawstwem przestępstwa w postaci prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz sprawstwem wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, nie daje podstawy do twierdzeń, że tym samym zeznawał prawdę. Podstawową zasadą procedury karnej jest niemożność procesowego wykorzystania zeznań danej osoby jako świadka, gdy następnie zostaje takiej osobie przedstawiony zarzut i staje się podejrzanym (oskarżonym), za wyjątkiem sprawy o fałszywe zeznania. Chęć dopomożenia koledze (oskarżonemu) w niniejszym postępowaniu u M. P. była na tyle silna, że w realizacji tego zamiaru nie przeszkodziło mu to, że został pouczone o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie obrońcy oskarżonego, że S. S. zeznał, że w krytycznym momencie pojazd prowadził M. P.. Otóż świadek ten miał bezpośrednie informacje co do przedmiotowej sprawy jedynie w zakresie pierwszej kolizji, tej przy ulicy (...). Wówczas, jak zeznał, wysiadł z samochodu, wobec czego nie był naocznym świadkiem późniejszych zdarzeń, w tym tej kolizji, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd B. M..

Nie ma także racji obrońca oskarżonego twierdząc, że Sąd a quo ustalając sprawstwo oskarżonego oparł się jedynie na zeznaniach świadka A. K.. Mianowicie zeznania tego świadka potwierdzone były zeznaniami świadka B. M., która wskazywała, że w chwili zdarzenia nie widziała twarzy kierującego, ale od osób postronnych, o nieznanym jej danych osobowych usłyszała, że kierującym był mężczyzna o nazwisku i imieniu G. S.. Apelujący, wywodząc, że oskarżony nie mógł być kierującym, powołuje się na zeznania B. M., która – jak utrzymuje obrońca - opisała kierowcę jako mężczyznę wyższego od niej, zaś ona sama ma 164 cm oraz że opis taki zaprzecza, ażeby oskarżony mógł być tym kierowcą. Tymczasem faktyczna treść zeznań B. M. różni się od tego, co podaje obrońca we wniesionej skardze odwoławczej. Otóż obrońca pomija, że wymieniona zeznała, że nie wie, czy kierujący był wysoki czy niski bo zarówno w swoim samochodzie, jak i w radiowozie siedział, podała nadto, że nie potrafi określić wzrostu mężczyzny, którego wskazała jako sprawcę ponieważ siedział, wskazała nadto „to wszystko było szybko, ale wydaje mi się, że był wyższy ode mnie, ja mam 164 cm” (k. 67-68). Treść zeznań B. M. w żadnej mierze nie daje podstaw do wykluczenia oskarżonego jako sprawcy, jak chciałby apelujący, a wręcz przeciwnie, jej zeznania potwierdzają treść zeznań świadka A. K. i dają podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy.

Zeznania świadka Ł. M. nie dają żadnej podstawy do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Wymieniony nie był naocznym obserwatorem zdarzeń, objętych aktem oskarżenia. Z jego zeznań wynika, że za naprawę samochodu O. (...) w jego warsztacie zapłacił M. P.. Treść zeznań Ł. M. w żadnej nie daje podstawy do przyjęcia, że wersja oskarżonego i wspierających tę wersję świadków jest prawdziwa odnośnie tego, że to oskarżony prowadził pojazd w inkryminowanym momencie. Apelujący pomija, że świadek Ł. M. zeznał, że o tym, iż sprawcą uszkodzenia samochodu O. (...) jest M. P. mówił mu nie on sam, a oskarżony, który przybył do tego warsztatu wraz z P., M. P. nic wówczas nie mówił bo był pijany, zaś po odbiór samochodu przyszedł oskarżony wraz z M. P..

Funkcjonariusz Policji Ł. G. już przy podejmowaniu czynności wobec oskarżonego dysponował informacją, że kierującym była osoba w czerwonej koszulce (czyli oskarżony), P. był natomiast bez koszulki.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela ocenę dowodów z zeznań świadków T. N. i A. Z. i przedstawioną w tym zakresie przez Sąd I Instancji argumentację.

Zarzuty i wywody przedstawione przez obrońcę nie skutkowały uznaniem przez kontrolę instancyjną za nieprawidłową ocenę dowodu z zeznań świadka A. K., dokonaną przez Sąd Rejonowy. Rację ma obrońca, że A. K. w swoich zeznaniach inaczej wskazywała kierunek jazdy samochodów uczestniczących w kolizji, niż zeznali to inni świadkowie, niemniej nie daje to podstawy do podważenia całości jej zeznań. Sąd Rejonowy dostrzegł, że wymieniona zeznała, iż auto kierowane przez B. M. jechało od strony torów, tymczasem B. M. wskazywała, że jechała w stronę torów - w tym samym kierunku co S. G., w tym zakresie zeznania A. K. sprzeczne są także z zeznaniami innych świadków. Jednak

świadek A. K. prawidłowo wskazała, że samochód O. (...) uderzył w tył S.. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że A. K. w tym zakresie błędnie przedstawiła kierunek jazdy samochodów uczestniczących w kolizji, co wszak nie daje żadnej podstawy do podważenia pozostałej części jej zeznań. Brak jest racjonalnych podstaw do powątpiewania w to – jak czyni to apelujący – że A. K. była naocznym obserwatorem zdarzeń, które opisywała w swoich zeznaniach. Skarżący nie podważył skutecznie argumentów Sądu meriti co do uznania za niewiarygodne pierwszych zeznań wymienionej z etapu postępowania sądowego, złożonych na rozprawie głównej. Mając na względzie całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd I Instancji prawidłowo uznał, że świadek A. K. zeznawała wówczas odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym ze względu na groźby oskarżonego kierowane do niej i wymuszanie przez niego zmiany jej zeznań, co potwierdzili świadkowie P. L. i M. K.. Ponadto należy mieć na względzie, że zeznania A. K. w postępowaniu przygotowawczym złożone zostały w tym samym dniu, co inkryminowane zdarzenie, kiedy pamięć o nim była „świeża”. Zeznając wówczas nie miała ona żadnego interesu w tym, ażeby oskarżonego fałszywie obciążać, zanim złożyła te zeznania nie miała ona z oskarżonych żadnych konfliktów, znała go jako klienta jej sklepu. Sąd Rejonowy trafnie nie dał wiary jej zeznaniom składanym na rozprawie w dniu 21.11.2013r. Wymieniona zeznając po raz kolejny na rozprawie w dniu 29.01.2014r. wyjaśniła przekonująco, z jakich przyczyn złożyła poprzednio na rozprawie nieodpowiadające prawdzie zeznania, wskazując m.in. że oskarżony nachodził ją w sklepie i jej groził, że się go naprawdę boi bo ma dwoje małych dzieci, oskarżony jej mówił, że jak go „wkopie” to on ich też „wkopie”, po rozmowie z mężem doszła do przekonania, że powinna wycofać zeznania, bo ma dwojkę małych dzieci, żeby oskarżony czegoś im nie zrobił albo żeby np. nie strzaskał samochodu, wyjawiała także, że składając nieprawdziwe zeznania na rozprawie bardziej obawiała się oskarżonego niż konsekwencji związanych ze składaniem nieprawdziwych zeznań, podtrzymując ostatecznie zeznania składane w toku postępowania przygotowawczego. Sąd Rejonowy trafnie ocenił zeznania świadka A. K., w tym przyczyny, dla których złożyła ona nieprawdziwe zeznania na rozprawie w dniu 21.11.2013r. Okoliczność, że przeciwko A. K. nie zainicjowano postępowania o złożenie fałszywych zeznań nie daje żadnej podstawy do podważenia dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny tych zeznań oraz pozostałych dowodów.

Bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Zgodnie z utrwalonym poglądem wyrażanym w orzecznictwie, podzielonym przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd, nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, kłóci się z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawiania ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie uprawnia zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (wyr. SA w Krakowie z 14 maja 2008 roku, II AKa 50/08, KZS 2008/7-8/64). Kontrola odwoławcza stwierdza, iż poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe i wynikają z tych dowodów, które zostały uznane za wiarygodne. Autor skargi apelacyjnej we wniesionym przez siebie środku odwoławczym upatruje dokonania przez Sąd I Instancji dowolnej oceny dowodów oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych, powołując się na wybrane przez siebie dowody (fragmenty dowodów) i dokonana przez siebie ocenę materiału dowodowego, z którego wyciągnął własne wnioski, pomijając te dowody (fragmenty dowodów), które przekonały Sąd Rejonowy o sprawstwie i winie oskarżonego. Taka krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowanego wybiórczo, z pominięciem tych dowodów (fragmentów dowodów), które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, aby Sąd I instancji którąkolwiek regułą swobodnej oceny dowodów naruszył, nie może skutecznie uzasadniać podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie można zatem uznać, by w sprawie zasadnym był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna czynu jest w pełni prawidłowa.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stopień winy oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynu, katalog okoliczności łagodzących i obciążających, mających znaczenie przy wymiarze kary, przydając im prawidłową rangę i znaczenie. Wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości czynu,

jest zdalna do osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do niego oraz spełnia wymogi w zakresie potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny jest karą celową, zasłużoną i sprawiedliwą, zdatną do realizacji potrzeb w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Środek karny został prawidłowo orzeczony.

Trafnie, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy przyjął, że w odniesieniu do oskarżonego zachodzi negatywna prognoza kryminologiczna. Brak jest podstaw do przewidywania, że oskarżony nie powróci na drogę przestępstwa. Względny prewencji indywidualnej oraz generalnej wymagają wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił.

Nie zachodzą żadne okoliczności, wymienione w art. 439 i 440 k.p.k., podlegające uwzględnieniu z urzędu.

Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zwolnił oskarżonego od zwrotu należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Sąd Odwoławczy uznał, że oskarżony nie byłby w stanie ich uiścić bowiem jest bezrobotny, pozostaje na utrzymaniu rodziców, do zapłaty pozostają koszty za postępowanie przed Sądem Rejonowym, a do odbycia ma karę bezwzględną.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSO Grażyna Paweła-Gawor